KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 45,—, w agencjach mk. 48.—, z odnoszeniem mk. 50,—, poza Poznaniem na pocztach już z odnoszeniem mk. 49,50, pod opaską w Polsce mk. 70,—, w Niemczech mk. 45,— niemieckich, w Skandynawji 10 koron, we Francji 10 franków, w Ameryce 1 dolara. ∴ ∴ ∴ ∴ w innych krajach mk. 100,— ∴ ∴ ∴ ∴

Adres redakcji i administracji: **Poznań, św. Marcin nr. 63.** Telefony: 1746, 3524, 4461.

Ogłoszenia na stronie 7-łamowej mk. 3,—, ponad 200 wierszy mk. 4,—, na stronie 3-łamowej mk. 10,—, ponad 50 wierszy mk. 15,— odwiersza nonparelowego. Opustów udzielamy przy powtórzeniu ogłoszenia 6 razy 5 prct., 13 razy 10 prct., 26 razy 15 prct., 52 razy 20 prct. Ogłoszenia z Niemiec płatne w markach niemieckich. Dla zagranicy 200 prct. nadwyżki.

Nr. 189. **Poznań, czwartek dnia 19-go sierpnia 1920.** **Rok XV.**

Poznań, dnia 18. sierpnia 1920.

Przestrogi i wnioski.

Jak z komunikatu dzisiejszego wynika, kontrofenzywa polska rozwija się pomyślnie. Akcja nasza idąca w kierunku na północ od Warszawy zmierza do odcięcia tych band bolszewickich, które zapędziły się nad Wisłę między Płockiem i Włocławkiem i które wtargnęły w południowo-wschodni kąt Pomorza. Akcja na froncie środkowym, między Wisłą a Bugiem dąży do przepołowienia całej linji bojowej bolszewików i w razie powodzenia mogłaby podważyć cały front bolszewicki w Królestwie. Wojska bolszewickie, czując swe tyły zagrożone, zaczynają się cofać w popłochu. Mamy niezłomną nadzieję, że pod wytrawnem kierownictwem gen. Weyganda, który plany te wygotował, i przy współdziałaniu francuskich oficerów-specjalistów bohaterska armja nasza, nabrawszy nowego rozpędu, nie spocznie, aż wroga wypędzi z ziemi polskiej. Ale nieprzezornem byłoby już dziś upajać się zwycięstwem ostatecznem. Jeszcze wróg stoi pod Warszawą, jeszcze bandy jego na Pomorzu nie zostały zlikwidowane, jeszcze toczą się walki między Bugiem a Lwowem. Czy uderzenie nasze przerwie wszelkie przęsła armji nieprzyjacielskiej tak silnie, że zmuszoną ona zostanie do bezładnej ucieczki na całym froncie czy też dowództwo bolszewickie zdoła skupić siły woje do dalszego oporu, tego dziś jeszcze nie można przewidzieć.

Trzeba się liczyć z prawdopodobieństwem dalszych zaciętych walk, które wymagać będą wielkiego poświęcenia ze strony żołnierza, wielkiej energji celowej ze strony kierowników, wielkiej siły moralnej ze strony całego narodu. Znaleźliśmy się przez chwilę nad samą krawędzią przepaści. Jeden krok fałszywy, jeden błąd więcej, jeden cal dalszego obniżenia ducha w wojsku i w narodzie a bylibyśmy runęli w otchłań zguby. Śmiertelny pierścień niemiecko-bolszewicki zwarłby się niechybnie na naszą zatratę i Polska zakuta, spętana przez wrogów przemożnych od wschodu i zachodu zniknęłaby z rzędu państw samodzielnych. Przykład Działdowa, gdzie bolszewicy zbratali się z Niemcami i oddali zarząd w ręce Niemców, witających „oswobodzicieli zpod terroru polskiego" był nader znamiennym. Los Działdowa czekał mniej czy więcej całą byłą dzielnicę pruską.

Zaprawdę nie podobna bez przerażenia myśleć o tem, coby się było stało, gdyby „cud z nad Marny" nie powtórzył się był pod Warszawą. Naród, który to przeżył, nie może puścić w niepamięć przyczyn tych niesłychanie groźnych niebezpieczeństw, w jakie popadliśmy z własnej przedewszystkiem winy. Zapomnieć o wszystkiem w upojeniu nowych sukcesów, rzucić się z beztroską na fale chwilowego powodzenia, liczyć wiecznie i zawsze na kartę szczęśliwą, na pomoc innych, znaczyłoby to niechybnie powtórzenie tych samych błędów, które nas niemal pogrzebały pod gruzami zniszczenia. Tak być nie może. Polska musi wynieść z katastrofy ledwo odwróconej sumę doświadczeń, zabezpieczających nas przed podobną sytuacją. Metody polityczne i wojskowe, które sprawiły upadek nasz bezprzykładny ze szczytów znaczenia mocarstwowego w otchłań klęski, muszą być radykalnie zmienione. Nie łudźmy się, abyśmy nawet przy wielkiem powodzeniu akcji wojskowej mogli powetować wszystkie straty nieszczęśliwej kampanji. Ocaliliśmy narazie kresy zachodnie, utrzymaliśmy wbrew przedwczesnemu tryumfowi Niemców granicę, wyznaczoną przez traktat wersalski. Ale co z przynależnych nam ziem odzyskamy na wschodzie, to jeszcze jest bardzo niepewne.

Narazie wystrzegajmy się nowych błędów. Delegacja nasza pertraktuje w Mińsku o rozejm i pokój. Jakie warunki nam bolszewicy chcieli podyktować, wiemy dobrze. Rozbrojenie armji, wydanie materjału wojennego, zakaz dowozu wojsk i amunicji z zagranicy — oto główne „gwarancje", jakich żądali bolszewicy pod pozorem zabezpieczenia się od nowego ataku ze strony Polaków. Lloyd George, który się niczego bardziej nie obawiał, jak zarzutu reakcyjności ze strony socjalistów swoich, doradzał do przyjęcia tych warunków. Millerand, nie zważając na krzyki lewicy, rzucił rękawicę sowjetom stanął bezwzględnie po stronie sprzymierzonej Polski i uznał „kontrrewolucyjny" rząd Wrangla. I w Polsce nie zabraknie żywiołów, którzy za „reakcję" będą uważały prowadzenie wojny z bolszewikami aż do zapewnienia naszej rzeczywistej i bezwzględnej niepodległości. Pokój i uznanie bolszewików są dziś hasłem międzynarodówki. Wbrew temu Francja i Stany Zjednoczone prowadzą politykę nieprzejednaną wobec bolszewizmu, uważając ustrój bolszewicki za barbarzyński, narzucony gwałtem i pozbawiony wszelkich zasad prawnych. Nad Wisłą sojusz polsko-francuski odniósł zwycięstwo tylko dzięki temu, że Francja nie poszła w ślady L. George'a. O tem należy pamiętać.

Ofenzywa polska postępuje naprzód.

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 17. bm.

Front północny: Czołowe oddziały jazdy nieprzyjacielskiej przeznaczone przez dowództwo sowjeckie do sforsowania Wisły napotkały na zdecydowany opór załogi Włocławka, która wszystkie ataki odparła. Widząc bezskuteczność swoich wysiłków nieprzyjaciel bombardował miasto. Szereg budynków w tej liczbie katedra i pałac biskupi mocno ucierpiały.

Korzystając ze słabej obsady Pomorza czołowe oddziały bolszewickie dotarły również do Lidzbarka i Działdowa, natrafiając wszędzie na żywy współudział ze strony ludności niemieckiej.

Kontrakcja prowadzona w rejonie Modlina przez gen. Sikorskiego napotyka na zacięty opór przeciwnika. Stwierdzono, że masy piechoty bolszewickiej zmuszane są do walki przez komunistów, stosując system bezwzględnego terroru. Nie mniej jednak akcja nasza rozwija się pomyślnie. Dnia 17. bm. zdobyto Serock. Zdobycz ostatnich dni sięga przeszło 2000 jeńców, kilkadziesiąt karabinów maszynowych oraz dużej ilości taboru.

Na pozycjach obronnych stolicy atak nieprzyjacielski w dalszym ciągu pozostał bez skutku. W walkach dnia 16. bm. oddziały dywizji litewsko-białoruskiej rozbiły pod Radzyminem 185 i 186 pułki sowiecki, biorąc 7 karabinów maszynowych, 1 jaszczyk z amunicją oraz jeńców. Oddziały 10. dywizji zdobyły 4 działa, 8 karabinów maszynowych i znaczną ilość jeńców.

W związku z ofensywą naszej armji środkowego frontu, prawe skrzydło przyczółka mostowego Warszawa przeszło 17. bm. do akcji zaczepnej. Czołowy atak przy użyciu tanków doprowadził około południa do zajęcia miasta Dembe Wielkie. Oddziały nasze posuwają się dalej na Nowomińsk.

Front środkowy: Na całym froncie od Wisły do Bugu oddziały nasze z nadzwyczajnym impetem i brawurą posuwają się naprzód, pędząc przed sobą nieprzyjaciela, uciekającego w zupełnym nieładzie i popłochu. Dywizja gen. Konarzewskiego, której czołowe oddziały dotarły do Nowomińska, rozbiła w całkowicie 171 brygadę sowjecką oraz część 8. dywizji sowjeckiej, zdobywając podług dotychczasowych danych 7 dział, kilkadziesiąt karabinów maszynowych, znaczne zapasy amunicji oraz parę set wozów. Wzięto około 1000 jeńców. Dzielne oddziały pomorskie i podhalańskie, w południe 17. bm. opanowały Łuków. Nieprzyjaciel szybko wycofuje się w kierunku na Siedlce i Ciechomin, pozostawiając w naszym ręku bogate trofea. Lotnicy nasi wszędzie stwierdzają przyspieszony odwrotowy ruch licznych taborów nieprzyjacielskich. Na południowym odcinku wojska gen. Rydza Śmigłego zadały zupełną klęskę 58. dywizji nieprzyjaciela. Dzięki szybkiemu dotarciu naszych wojsk do linji Bugu i mocnemu obsadzeniu Włodawy i Hańska dywizja ta została pozbawiona drogi odwrotnej. Uchodząc w panicznym popłochu oddziały bolszewickie wpadły na poszczególne oddziały 3 dywizji legjonów, natrafiając wszędzie, nie wyłączając oddziałów taborów na zdecydowany opór. Po dłuższych walkach nieprzyjaciel zupełnie został rozgromiony. Zdobycz wynosi 26 karabinów maszynowych, przeszło 700 jeńców, w tej liczbie dowódca brygady i wiele oficerów, kancelarja brygady i pułku, wiele wozów, koni i amunicji. Wśród paru set trupów pozostawionych na pobojowisku odnaleziono zwłoki dowódcy 2. brygady oraz komisarza dywizyjnego. Zupełnemu rozbiciu uległa również brygada walcząca w rejonie Puchaczowa i Cycowa.

Front południowy: Pomiędzy Bugiem a Lwowem walki z przedniemi oddziałami jednej z dywizji.

Dowództwo frontu z uznaniem podkreśla intenzywną i owocną pracę ostatnich dni tak bojowych, jak wywiadowczych eskadr 3. dywizjonu lotniczego pod kierownictwem majora Auta le Roie. Dnia 17. bm. eskadry te wykonały 49 nader skutecznych wzlotów bojowych powstrzymując wydatnie posuwanie się nieprzyjaciela.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Napoleon, genjalny strategik, „bóg wojny", powiedział;

„Do prowadzenia wojny potrzeba trzech rzeczy:

Po pierwsze: pieniędzy,
Po drugie: pieniędzy,
Po trzecie: pieniędzy."

My dzisiaj w zrozumieniu chwili i własnego interesu dodajemy:

Do prowadzenia wojny potrzeba nam jeszcze jednej rzeczy, potrzeba nam:

Po czwarte: pieniędzy."

I to pieniędzy, umieszczonych w Pożyczce Obrony i Odrodzenia Polski. n 1094

Weygand i jego oficerowie.

Warszawa, 17. 8. (Pat.) »Przegląd Wieczorny« podnosi współudział oficerów francuskich z kolegami z armji polskiej w toczącej się bitwie. Oficerowie specjaliści budowania okopów przygotowali obronę i przyczynili się do stworzenia pozycji, które pozwalają wstrzymać wroga. W dywizjach pomagają oni w komendzie, gdzie niejednokrotnie sami ustawiają wojska na ich stanowiskach, spotykając się zawsze z przyjęciem bardzo sympatycznym i radosnem. Niektórzy oficerowie idą nawet z wojskiem do ataku. Generałowie francuscy przebiegają pozycje aż do pierwszych linji i przynoszą wojsku zapewnienie pomocy francuskiej, uczucie świeże zaufania. Generał Weygand wziął czynny udział około opracowania planu. Dziś, kiedy wojska nasze prą wroga za granicę Polski, pocieszającym jest objawem ścisła współpraca bratnich narodów Francji i Polski.

Działania gen. Wrangla.

Londyn, 17. 8. (Pat. Havas.) »Times« dowiaduje się z Konstantynopola, że wojska gen. Wrangla, które wysiadły na ląd w Taganrogu, zdołały bardzo znacznie uszkodzić tory kolejowe niedawno naprawione przez bolszewików oraz inne urządzenia techniczne i budynki. Również donoszą z Konstantynopola, że na stronę armji gen. Wrangla przeszły znaczne oddziały kozaków dońskich.

Na polu chwały.

Warszawa, 17. 8. (Pat.) Dziś odbył się pogrzeb pierwszych obrońców Warszawy: ks. Ignacego Skorupki kapelana 236 p. p., kapitana Ryszarda Downar-Zapolskiego, podchorążego Lachowicza, przy udziale licznego duchowieństwa, władz wojskowych i cywilnych, komendantury miasta, delegacji żołnierzy, weteranów z 63 roku, stowarzyszeń związków i niezliczonego tłumu. Przed kościołem garnizonowym w słowach mocnych nacechowanych wzruszeniem mówił o zasługach poległych gen. Haller, poczem odczytał rozkaz, który ś. p. ks. Skorupkę i śp. kap. Zapolskiego obdarzył krzyżem Virtuti Militari.

Pobożne życzenia niemieckie.

Gdańsk, 17. 8. (Pat.) Urzędowe niemieckie biuro Wolffa ogłosiło dziś wiadomość o zajęciu Warszawy przez bolszewików w dniu 15. bm. Zaznaczyć należy z naciskiem, że wiadomość podana jest przez urzędowe źródło niemieckie.

Sowjeckie plany.

Warszawa, 17. 8. (Tel. wł.) Moskiewska »Prawda« w jednym ze swych artykułów pisze, że Polska cała musi być doszczętnie zniszczona przez wojska czerwone, dopiero na ruinach dawnego systemu burżuazyjnego zbuduje się nową republikę sowiecką i stworzy się prawdziwą rewolucyjną armję. Pismo to stwierdza, że powyższe zamiary są już bliskie, wedle niego, urzeczywistnienia, należy jednak podkreślić, że artykuł ten był pisany przed rozpoczęciem naszej ofensywy.

Podróż do Mińska.

Moskwa, 17. 8. (Pat.) Wysłany z naszą delegacją do Mińska przedstawiciel PAT., Grott, podaje radjodepeszę: Warszawa. Delegacja przejechała linję frontu koło 7 rano. W umówionym punkcie czekali wysłannicy komendy odnośnego odcinka frontu. Po sprawdzeniu legitymacji zajechano do Siedlec, następnie do Białej szosą, potem drogą leśną pełną wybojów. Przednie automobile dotarły w nocy do Chabar, dalsze utknęły. Noc spędzili delegaci w automobilach. Za interwencją przewodniczącego przysłano pomoc. W niedzielę po południu udano się do Brześcia, gdzie na dworcu czekał specjalny pociąg. W Brześciu stwierdzono legitymacje i pełnomocnictwa. W nocy nastąpił odjazd do Mińska.

Z Mińska brak wiadomości.

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) Do godz. 12. w południe Ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało z Mińska żadnych informacyj, ani za pośrednictwem radjodepesz, ani przez kurjerów.

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) Dziś, w środę, wyjeżdżają do Mińska korespondenci pism warszawskich i zagranicznych.

Wiadomości polityczne.

Zamach na transport żołnierzy francuskich.

Lyon, 16. 8. (Pat.) Telegram Havasa z Raciborza donosi, że tamże robotnicy niemieccy zatrzymali i wykoleili pociąg, wiozący żołnierzy francuskich. W ten sam sposób zatrzymano inne transporty w Annabergu. Robotnicy żądają zaprzestania transportów przez G. Śląsk na czas trwania wojny rosyjsko-polskiej.

Niemcy wstrzymują transporty francuskie.

Paryż, 17. 8. (Pat. — Havas.) Korespondent »Matin'a« donosi ze Strassburga, że na dworcu w Karlsruhe znajduje się 240 wagonów francuskich zawierających materjały wojenne i przybory wojskowe, przeznaczone dla Polski, Czechosłowacji i Rumunji. Badeńscy urzędnicy kolejowi przeszkadzają w wysyłce tych wagonów, uważając, że przewóz ich narusza neutralność Niemiec.

KRWAWE DEMONSTRACJE NIEMIECKIE PRZECIW FRANCUZOM.

Bytom, 17. VIII. (Pat.). Dziś o godz. 1. w południe rozpoczął się nagle strajk polityczny robotników niemieckich, skierowany przeciwko transportom wojsk francuskich na G. Śląsk. Centrala elektryczna w Chorzeu i Zaborzu były nieczynne do godz. 8 wieczorem. Również na rozkaz organizacji niemieckiej, kupcy niemieccy zamknęli swoje sklepy od godz. 1. w południe do wieczora. O godz. 5 po południu odbyły się w kilku miastach obwodu przemysłowego niemieckie zebrania demonstracyjne. Miały one wszędzie przebieg spokojny, z wyjątkiem Katowic, gdzie przyszło do krwawego starcia z wojskiem francuskiem. Stracie to trwało do późnej godziny w nocy.

Wiadomości miejscowe i potoczne

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— * **Związek Ludowo-Narodowy.** Plenarne zebranie Kół Poznańskich odbędzie się w **czwartek, dnia 19. sierpnia** b. r. o godz. 7½ wiecz. na sali **Bibljoteki Uniwersyteckiej.** Na porządku obrad omówienie sytuacji politycznej. Wstęp dla członków za okazaniem legitymacji. O liczny udział prosi Zarząd.

— * **Z Teatru Powszechnego.** Ma to być recenzja — zważywszy jednak, iż Teatr powszechny święcił wczoraj swój „pierwszy występ w świat", wiesza się krytykę na kołku i jeśli były jakie usterki, omówi się je później (o ile nie znikną!) dziś zaś tylko dodatnie strony podnieść wypada.

A było ich sporo: najpierw sztuka sama, swojska, bezpretensjonalna, barwna, efektowna. Czuć na każdym kroku, że pisał ją autor znający „na palcach" scenę i jej tajniki. Muzyka prosta, melodyjna, wybornie ilustrująca akcję, tańce, kostjumy lśniące, dowcipy takie sobie zwyczajne, nie subtelne bynajmniej ani nowe, rozmach, werwa, zjednały sobie odrazu publiczność, która na pewno nie zawiedzie na dalszych przedstawieniach »Majora ułanów«. Teatr powszechny otwierający dla najszerszych kół naszego miasta miejsce rozrywki zdrowej, uczciwej i odciągającej znaczny procent publiczności od lichych, żydowsko-niemieckich »kinoteatrów«, powinien stać się rodzajem placówki narodowej, niweczącej zgubny wpływ lichych, deprawujących filmów pruskich.

Artyści stworzyli zespół wcale dobry, który przy dalszem zgraniu się stanie w zupełności na wysokości swego zadania. P. Szymulska Janina, to artystka rutynowana o pięknym głosie zbierała huczne oklaski, to samo p. Leonowicz — cyganka pełna „animuszu". W p. Salczewskiej (klucznica — baronowa) i p. Bratkiewiczu — baronie witamy dobre siły do ról charakterystycznych. P. Zaremba — obywatel kresowy doskonały był w swem wylaniu jowialnem. P. Olędzki, młodzik kochliwy a łamacki doskonale przedzierzgnął się z „jedynaka na wojaka"; p. Szczawiński był za sztywnym nieco działaczem i kochankiem. Sądzimy również iż p. Sołtys mógłby na przyszłość objąć wybitniejsze role stosowne dla jego głosu ładnego i dźwięcznego. Zespół baletowy odtańczył wybornie »Rapsodję cygańską«, »Kozaka« i »Mazura«.

— * **Z Teatru.** Wczoraj, w pięknie odświeżonym Teatrze Polskim, odbyła się generalne próba wybranej na pierwsze przedstawienie zimowego sezonu staropolskiej wesołej komedji »Sarmatyzm«, która z dniem dzisiejszym wchodzi na repertuar scen dramatycznych. Pełna swojskości i rozmachu sztuka ta będzie powtórzona w czwartek 19. i w piątek 20. bm. W sobotę premjera efektownej i oryginalnej sztuki H. Kistermaekersa »Zasadzka«, do której pracownie malarskie pod kierunkiem nowo pozyskanego artysty malarza Stanisława Jarockiego, przygotowują cały szereg nowych dekoracyj. OKG n1371

— * **Zarząd Główny K. O. N.** uchwalił na swem wczorajszem zebraniu projekt ustawy dla P. W. K. O. N., normujący kompetencje Zarządu Głównego i Komitetów Powiatowych, oraz przewidujący Sejmik, do którego wejdą delegaci powiatów po jednym na 10 tysięcy Polaków. Przedstawiciel Wydziału kwesty zakomunikował, iż Wydział ten zebrał dotychczas przeszło ćwierć miljona marek.

— * **D. O. Gen. w Poznaniu** komunikuje: Pracownicy Poznańskiej Ekspozytury Dep. V. M. S. Wojsk. złożyli na cele plebiscytu na Górnym Śląsku 1856 mk. — P. Franciszek Krępuła z Wrzeszczyny złożył 500 mk. na Armję Ochotniczą.

— * **Sprawa uchodźców.** Coraz większy napływ uchodźców, którzy przybywają do naszej dzielnicy, spowodował rozszerzenie działalności odnośnych władz. Z tego powodu powołany został dotychczasowy komisarz dla spraw Ewakuacji na województwo Poznańskie i Szef Departamentu Zdrowia p. Dr. Gantkowski do objęcia nowo utworzonego referatu w sprawach ewakuacyjnych przy tutejszem Ministerstwie, a w jego miejsce mianowany został Specjalnym Komisarzem dla Spraw Ewakuacyjnych na Województwo Poznańskie p. prof. mir. Dr. A. Cieszyński.

— * **Na polepszenie doli rannego żołnierza.** Czerwony Krzyż urządza w przyszłą niedzielę kwestę na polepszenie doli rannych żołnierzy. Nie wątpimy, że na tak szlachetny cel hojnie datki popłyną, że nie będzie nikogo, któryby poskąpił drogim nam braciom, którzy za ojczyznę krew na froncie przelewają i nas chronią przed najazdem wroga. Uprzytomnijmy sobie dolę rannego żołnierza i dajmy w niedzielę nowy dowód, że ofiarności na takie cele nie pojmujemy jako żebraninę, lecz jako obowiązek narodowy prawego Polaka. Pouczajmy i zachęcajmy się wzajemnie, a będzie nam wszystkim raźniej na duszy. Składnica Czerwonego Krzyża znajduje się przy Starym Rynku 39, II.

— ***Na radosną wieść o sukcesach naszych na froncie bolszewickim** pracownicy oddziału I. fabryki Cegielskiego w Gła-

wnie (kołodziejej złożyli samorzutnie, w poczuciu wdzięczności dla bohaterskich wojsk naszych, 200 mk. na rzecz Czerw. Krzyża. Zarazem dowiadujemy się, że pracownicy tego samego oddziału podpisali na Pożyczkę Odrodzenia 80 700 marek, a urzędnicy tegoż oddziału 69 500 marek.

— * **Wydział Kwesty przy Komitecie Obrony Narodowej** zaprasza uprzejmie panie Okręgowe, panie Zaufania, oraz Kwestarki i Kwestarzy na zebranie informacyjno-sprawozdawcze do Domu królowej Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego 1. — Zebranie odbędzie się w piątek, 20. bm. o godz. 6½ po poł.

— * **Na dary dla żołnierzy** do Czerwonego Krzyża nie 40 ale 70 mk. wpłacił wczoraj p. Kazimierz Brownsford, przeznaczając od każdego okna w mieszkaniu po 5 mk.: — 5 razy 14 jest 70 marek. Oczekujemy dalszych wpływów. Redakcja.

— * **Rektorat Uniwersytetu** Poznańskiego podaje do wiadomości, że w razie wznowienia wykładów będą dopuszczeni do studjów w Uniwersytecie Poznańskim tylko ci słuchacze, którzy uczynili zadość obowiązkom wojskowym, oraz tylko te słuchaczki, które dopełniły obowiązków co do pomocniczej służby wojskowej w myśl uchwał młodzieży akademickiej.

— * **Rozpoczęcie zajęć w państwowym instytucie głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie.** W państwowym instytucie głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie (Plac Trzech Krzyży 4—6) zajęcia szkolne rozpoczną się dn. 3. września. Egzaminy dla nowowstępujących uczniów i uczenic głuchoniemych i ociemniałych odbędą się dn. 1 i 2 września od godz. 9. rano. Podania o przyjęcie do Instytutu wraz z dokumentami (metryka urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, oraz fotografja dziecka i całej rodziny) składać należy do kancelarji przed 1. września.

Do oddziału głuchoniemych przyjmuje się dzieci od lat 8—10, do oddziału ociemniałych od 9—11. Do klasy freblowskiej dla głuchoniemych od lat 5 do 7. Opłata roczna za naukę wynosi 150 marek.

— * **Urzędowi Sanitarnemu ku uwadze.** Piszą nam z miasta: Wczoraj po południu zajechał na peron V. pociąg sanitarny z 300 chorymi na dysenterję. Łżej chorzy powychodzili z przedziałów, roznosząc niebezpieczeństwo infekcji wśród ciekawej publiczności a z miejsc ustępowych pociągu rozchodziła się przeraźliwa woń chorobliwych wydzielin ludzkich, sciekających z rur podczas postoju pociągu, zatruwając zarazkami powietrze wokoło. I to wszystko na peronie, na którym przyjeżdżają i odjeżdżają pociągi z ludnością cywilną. O środkach desinfekcyjnych mowy nie było.

Nie dosyć na tem. Poszedłszy za kilkoma żołnierzami podążającymi do dworcowej stacji opatrunkowej znajdującej się obok herbaciarni żołnierskiej, i obszedłszy ją w koło, znalazłem pod murem przybytku hygjeny coś w rodzaju miejsca ustępowego na świeżem powietrzu, przypominającego najwstrętniejsze i najniechlujniejsze zaułki żydowskie. Czy o tych skandalicznych stosunkach na dworcu Urzędowi Sanitarnemu nic nie wiadomo?

— * **Znaeziono** dzisiaj przed ogrodem Zoologicznym papiery uwierzytelniające na nazwisko Ireny Kruszewskiej. Do odebrania w redakcji pisma naszego.

— * **Do organizacyj kobiecych.** Mające utworzyć się po powiatach komitety dla pomocy powiatowym formacjom Zachodniej Straży Obywatelskiej winne we wszystkich sprawach tyczących służby sanitarnej i szpitalnictwa wejść w porozumienie z miejscowemi addziałami Czerwonego Krzyża.

Komitet Narodowej Służby Kobiet.

Biuro: Aleje Marcinkowskiego 11 w podwórzu, part.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

— **W. O. Sawiński.** Dziękujemy za uwagi. Co do nazwy Marienwerder jednakże, to Skorowidz nazw miejscowości województwa Pomorskiego i w. miasta Gdańska, wydany nakładem zakładu kartograficznego D. O. Gen. w Poznaniu, podaje nazwę **Kwidzyn** jako zatwierdzoną przez Komisję dla ustalenia nazw.

Ostatnie wiadomości.

Położenie na froncie.

Gen. Haller w Mińsku mazowieckim. — Czerezwyczajka w Mińsku. — Gen. Weygand w ogniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. 8. Sytuacja na froncie polepsza się niemal z godziny na godzinę. Wojska nasze dotarły już do Mińska Mazowieckiego, gdzie wkroczył także gen. Haller. W mieście tem grasowała już od poniedziałku począwszy czerezwyczajka z 18-letnim żydkiem na czele, przeprowadzając rekwizycje i rabunki. 25 osób wywieziono z Mińska na wschód.

We wtorek gen. Weygand, który objeżdża front systematycznie, znalazł się nagle w ogniu bolszewickim. Samochód jego, w którym jechał z oficerem włoskim, zauważyli widocznie bolszewicy i wzięli go na cel. Na szczęście generał Weygand wyszedł z tej przygody cało. Do pierwszych linji docierają również gen. Henrys i inni wyżsi oficerowie francuscy.

Ewakuacja Warszawy wstrzymana.

Warszawa, 18. 8. (Pat.) »Kurjer Poranny« donosi: W związku ze zwycięskim pochodem wojsk naszych, wczoraj całkowicie już wstrzymana została ewakuacja urzędników i rodzin urzędniczych. Wszystkie pociągi ewakuacyjne z rozporządzenia władz zostały odwołane.

Pogrzeb księdza-bohatera.

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się tu imponujący pogrzeb ks. kapelana Skorupki, poległego bohaterską śmiercią na froncie. Nad otwartym grobem, nad którym znalazł się także gen. Haller, przemawiał ks. biskup polowy Gall. Gorąco jego słowa patrjotyczne wzruszyły tysięcznych uczestników żałobnego obrządku do głębi serc.

Minister Kucharski na froncie.

Pan Minister B. Dzielnicy Pruskiej Kucharski zwiedził dn. 16. i 17. sierpnia formacje wielkopolskie na froncie. Wywarło to bardzo dobre wrażenie na żołnierzy.

Pan Minister przekonał się, że duch naszego żołnierza jest doskonały. Żołnierze odczuwają moralną i materjalną opiekę ze strony tutejszych obywateli. W tym celu utworzono komitet urzędniczy dla moralnego poparcia żołnierzy wielkopolskich. Komitet ten będzie działał wspólnie ze społeczeństwem.

Zogrganizowano przesyłki na front (papier listowy, zapałki, tytoń, papierosy itp.), które się będzie wysyłało z Ministerstwa w Poznaniu do Ministerstwa B. Dz. Pr. w Warszawie, a stamtąd samochodami na front.

Pod Lwowem.

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) Korespondent Wasz rozmawiał dziś w nocy telefonicznie ze Lwowem. Miasto to bohaterskie znajdowało się w bezpośredniem niebezpieczeństwie. W ciągu wtorku wszakże wojska nasze przeszły do kontrofensywy. W tej chwili bolszewicy są prawdopodobnie odrzuceni już poza Bug.

ROCZNICA POWSTANIA NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 17. VIII. (Pat.). Z okazji pierwszej rocznicy wybuchu powstania na G. Śląsku, pisma tutejsze zamieściły okolicznościowe artykuły, a polskie towarzystwa urządziły żałobne nabożeństwa za poległych powstańców.

KOMISJA PLEBISCYTOWA W KWIDZYNIU OBRADUJE BEZ POLAKÓW.

Kwidzyń, 17. VIII. (Pat.). Ostatnie posiedzenie komisji międzysojuszniczej w sprawie granicy polsko-niemieckiej odbyło się bez udziału władz polskich. Na posiedzeniu tem byli obecni tylko przedstawiciele władz niemieckich. Władze polskie nie zostały wcale zawiadomione o posiedzeniu.

Kwidzyń, 17. VIII. (Pat.). Wczoraj wieczorem opuściła Kwidzyń międzysojusznicza komisja. Okupacyjne wojska koalicji opuszczą terytorjum w środę 18 bm.

OBSADZENIE PRAWEGO BRZEGU WISŁY.

Kwidzyń, 17 VIII. (Pat.). W poniedziałek dnia 16. bm. władze polskie obsadziły przyznane Polsce granice na terenach Powiśla. O godz. 10 m. 30 oddział żołnierzy polskich pod komendą por. Chrząstkowskiego przeszedł most na Wiśle pod Opaleniem i przejął z rąk porucznika włoskiego i przedstawiciela komisji fort koło mostu. Jednocześnie 4 żandarmów polskich pod kierunkiem porucznika marynarki Kliniewskiego objęło w posiadanie port Kurzebraku. Uroczyście odbyło się przejęcie przez Polaków 5 miejscowości polskich. W jednej ze wsi ludność witała ze sztandarami wkraczające wojska polskie.

WOJEW. BREJSKI O INWAZJI BOLSZEWICKIEJ.

Toruń, 17. VIII. (Pat.). Wojewoda pomorski ogłasza co następuje: Na podstawie szczegółowych informacyj kompetentnych organów wojskowych mogę dać ludności zapewnienie, że na razie niebezpieczeństwo bolszewickie dla Pomorza minęło. O ile cała ludność Pomorza spełni swój obowiązek, niebezpieczeństwo nie wróci, i wróg zostanie wyparty nietylko z południowo-wschodniego kąta naszego województwa, lecz także z całej Polski. Jednością silni, ufni w pomoc Bożą, nie dajmy się. Podpisano Jan Brejski, wojewoda pomorski.

Sprawa polska i Wrangel.

Paryż, 17. VIII. (Pat-Havas.) „Petit Parisien" podkreśla ogólne pragnienie zgody, jakie panuje w Francji i oświadcza, że rząd francuski uważa sprawę polską i Wrangla za ścisłą związane z sobą. Działania Wrangla mogą mieć bardzo znaczne następstwa dla Polski.

Wojenne okręty amerykańskie na Bałtyku.

Poldhu, 18. VIII. (Pat-Radjo.) Dwa amerykańskie okręty wojenne, stacjonowane dotąd w Cherbourgu otrzymały rozkaz udania się na wody Bałtyku w celu ochrony interesów amerykańskich i przyjmowania na pokład w Gdańsku obywateli amerykańskich, uchdzących przed bolszewikami z różnych okolic Polski.

Zgodność Francji i Anglji.

Paryż, 17. 8. (Pat. Havas.) Omawiając deklarację Lloyd George'a w Izbie gmin »Echo de Paris« wnioskuje z przemówienia, że zasadnicze podstawy przymierza nie zmieniają się. Sojusznicy pozostają nadal wiernymi przyjaciółmi, gotowymi w każdej chwili wspierać się wzajemnie, jakkolwiek nie spodziewają się, aby decyzja zapadła przed rozstrzygnięciem bitwy o Warszawę i ukończeniem rokowań w Mińsku.

Sprawa prawego brzegu Wisły.

Nauen, 17. VIII. (Pat-Radio.) Rada ambasadorów przesłała w niedzielę przewodniczącemu delegacji pokojowej decyzję w sprawie obszaru wschodnio-pruskiego, wedle którego miejscowości Lobenstein, Klein-Napern i Prosków oddziela się od Niemiec i przyznaje Polsce. Zdaje się, że idzie tu o przedwczesną decyzję Rady najwyższej, ponieważ międzysojusznicza komisja w Olsztynie nie wspomniała przed swojem odejściem ani słowem o takiej decyzji i oddała wschodnio-pruski obszar włącznie z tymi 3 miejscowościami państwu niemieckiemu w ręce komisarza niemieckiego. (Wiadomości o „przedwczesnej decyzji" jest oczywiście skromnem życzeniem niemieckim. — Red.)

Co dzieje się w sowdepji.

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) Przez Skandynawję nadeszły wiadomości, że bolszewicy do ostatniej chwili karmili ludność wieściami o zwycięstwach. Wzięcie Warszawy zapowiadano już jako pewnik. Według doniesień ostatnich bolszewicy w Moskwie wiedzą już jednak, że rozpoczęła się nasza ofensywa. Ton prasy zeskromniał cokolwiek.

Żydowska lichwa.

Warszawa, 18. 8. (Pat.) »Kurjer Poranny« donosi: W obrębie 10. komisarjatu zatrzymano Wolffa Clarkę, który pobierał po 16 marek za ½ kwarty mleka. Clarka oddany zostanie pod sąd doraźny za lichwę wojenną.

WILSON ŻĄDA OD KONGRESU NADZWYCZAJNYCH PEŁNOMOCNICTW.

Wiedeń 17. VIII. (Pat.). Specjalny korespondent »Echo de Paris« donosi z Waszyngtonu. Rząd amerykański uważa położenie w Europie za bardzo poważne, czego skutkiem jest zwołanie kongresu amerykańskiego przez Wilsona na nadzwyczajną sesję, na której Wilson zażąda pełnomocnictwa do prowadzenia wojny na lądzie i morzu w związku z obroną Polski. Ogólnie uważają inwazję bolszewików w Polsce za groźbę nowej wojny, która zawisła nad całą Europą. Panuje zdanie, że należy się obawiać, iż Niemcy mogą stanąć po stronie Rosji sowieckiej. Departament stanu rozważał już wszystkie zarządzenia celem przyjścia Polsce z pomocą.

Dział gospodarczy.

PRZEMYSŁ.

Przędzalnie i fabryki tkackie w Niemczech, nie chcąc przerywać produkcji, wyzyskały na swój sposób niski stan waluty niemieckiej i weszły w bliższy kontakt z syndykatami amerykańskiemi, w których jednoczą się producenci bawełny i fabryki tkackie. Mianowicie Ameryka wysyła surowiec bawełniany do Niemiec a odbiera stamtąd gotowe tkaniny. Fabryki niemieckie otrzymują z góry umówione wynagrodzenie za przeróbkę i zatrzymują część wyrobionego towaru. Ta kombinacja dogadza obu stronom, gdyż Ameryka ma tanią siłę roboczą. Niemcy zaś nie przerywają produkcji, mogąc nawet, wobec wysokiego kursu dolara, dobrze płacić swych robotników.

Niedawno Wydział ekonomiczno-statystyczny Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu zwrócił na objaw ten uwagę Komitetu Giełdowego w Łodzi. Układy jednak w tej mierze, podjęte przez organizację przemysłowców łódzkich, na razie nie zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Nowa kopalnia węgla brunatnego. W Chometkowie w pow. jędrzejowskim powstaje nowa kopalnia węgla brunatnego. W związku z tem zostanie uruchomiony leżący w pobliżu szyb »Władysław«, oddawna już nieczynny wskutek niedogodności komunikacyjnych.

Ceny w niemieckim przemyśle elektrotechnicznym. Ceny wszystkich surowców, zwłaszcza żelaza w ciągu ostatnich lat wzrosły niesłychanie np. blacha dynamo która przed wojną kosztowała ok. 220 mk. obecnie dochodzi do 10 i 15 tys. za tonę. Konkurencja innych krajów utrudnia zbyt niemieckich wyrobów elektrotechnicznych na rynkach zagranicznych, tembardziej, że ceny na niektóre wyroby są wyższe od cen rynku światowego. Składa się na to przedewszystkiem wysoka cena w Niemczech, wyższa od światowej produkcji, które z powodu bezwzględnego trzymania się ośmiogodzinnego dnia pracy i równoczesnego wkradnięcia się polityki do fabryk są również wyższe niż zagranicą.

Gaz ziemny. Pomimo czasów wojennych sfery rządowe nie ustają w pracy nad przedłużeniem sieci rur dla gazów ziemnych w okolicach Jasła, Krosna i Sanoka. W bliskim czasie pozyska połączenie z gazociągiem miejscowość kuracyjna Iwonicz w b. Galicji.

HANDEL.

Stan rynku spożywczego w Warszawie. Prasa warszawska zaznacza, że, o ile handel manufakturą w Warszawie w ostatnim tygodniu prawie ustał, o tyle w dziale produktów spożywczych spotęgował się znacznie. W związku z tem ceny naturalnie niepomiernie wzrosły. Za pud (16 kg.) mąki płacono 1200 mk., za funt (405 gr.) cukru 95 mk., za pud ryżu 1600 mk., za funt masła 90 mk. Widocznie wiele rodzin w Warszawie, ulegając panice wojennej, poszło na rękę niesumiennej spekulacji, robiąc zapasy.

Więcej wiary w siły swego narodu, a mikałoby się strat na panicznych zakupach. Zostałby wtedy w kalecie niejeden grosz, który lepiejby było ofiarować na polskiego żołnierza, niż napychać nim kieszenie bezwstydnych spekulantów.

(P. H.) Jarmark w Londynie. Od 1—15 października odbędzie się w Londynie jarmark jesienny. W jarmarku uczestniczą między innemi następujące grupy towarów, interesujących wywóz Polski: alkohol, węgiel, oleje i smary mineralne, naczynia blaszane i emaljowane, naczynia kuchenne, materjały budowlane, drzewo, drzwi, ramy, okna, beczki, klepki, cement, produkty rolne, nasiona, cukier, nabiał, cykorja, jarzyny, wędliny i t.d. Radca handlowy przy poselstwie R. P. w Paryżu donosi iż nieposiadanie towarów w danym momencie na wywóz nie powinno stanowić o nieuczestniczeniu w jarmarku, bowiem francuskie firmy zawierają umowy na jarmarku na dostawę w terminie 6-miesięcznym. W poprzednich jarmarkach w Londynie Polska uczestniczyła dwukrotnie. Pożądane byłoby przyjęcie udziału w jarmarku przez polskich kupców i przemysłowców gdyż nasza nieobecność niewątpliwie zostanie wykorzystana przez naszych konkurentów w innych krajach.

Eksport niemieckich produktów elektrotechnicznych zagranicę, który stale zwiększał się aż do maja r b. w czerwcu już się zmniejszył. Przytem należy zauważyć, że wywóz niemiecki do krajów bliżej położonych zmniejsza się, podczas gdy wywóz do krajów zamorskich jeszcze ciągle wzrasta. W r. 1919 eksportował przemysł elektrotechniczny 25% swojej produkcji, obecnie zaś eksportuje 40%.

Ceduła giełdy poznańskiej.

z dnia 18. sierpnia 1920 r.

Objaśnienie znaków: p = popyt. o = ofiarowano. + = Obrotów dokonano.

Oficjalne kursy papierów wartościowych:		Nieoficjalne kursy papierów wartośc.:	
4% Pozn. list. zast. (st.) —	160 +	Dr. Roman May	335—340 o
3% dto. Lt. A i B —	—	Centrala Skór	440 o
3½% dto. bez litery —	142-144 +	C. Hartwig	—
3½% dto. Lt. C —		Tkanina	—
3½% dto. nowe —	—	Wagon Ostrowo	—
4% dto. nowe ze st.p.	122 +	„Orient“	120 o
4% dto. Lt. D i E	180 —	„Tri“	115—119 +
3½% dto. nowe	— 183 +	Barcikowski	210 o
6% obl. B. Kred. Hipot. Warsz.	—	Bławat Polski	—
Bank Związku I—VII	240 + o	Dom Konfekcyjny	—
Bank Handlowy	—	Brzeski Auto	—
Kwilecki Potocki	—	Pozn. Spółka Drzewna	—
Bank Ziemski —	—	Bank Centralny —	—
„Patria“.	—	Pozn. Bank Ziemian	—
„ (prawo dokupu).	—	5% pożyczka niemiecka	—
H. Cegielski (stare)	—	Wytwórnia Chemiczna	—
H. Cegielski (młode)	—	4% Pozn. listy prow.	125 +
4½% Pol. Listy zast. (stempl.)	—	3½% „ „ rent.	125 + P
4½% „ „ (niest.)	—	4% Pozn. obl. prow.	—
4% Pol. Listy zast.	—	3½% „ „ „	—

Dziś nastrój na giełdzie był w dalszym ciągu niepewny. Jedynie dokonywano transakcyj listami zastawnymi. Inne walory były w zaniedbaniu; z akcyj nabywano jedynie Bank Związku i poważną partję Tri.

FINANSE.

Obrót dewizami i walutami zagranicznemi. W myśl ustawy z dnia 9. lipca rb. Minister Skarbu zarządził, aby obroty dewizami, banknotami zagranicznemi, czekami, przekazami, akredytywami, wekslami i pozostałościami rachunkowemi między Polską a zagranicą dokonywane były tylko za pośrednictwem upoważnionch przez Ministerstwo Skarbu instytucyj kredytowych. Instytucje takie nazywać się będą bankami dewizowemi. Dla rozciągnięcia kontroli nad powyższemi Obrotami Ministerstwo tworzy Komisję Dewizową, do której wejdą przedstawiciele banków dewizowych wraz z przedstawicielami Ministerstwa Skarbu i Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Ogólny kierunek prac Komisji nadawać będzie Minister Skarbu. Komisja przydzielać będzie bankom i osobom prywatnym oraz instytucjom handlowym i przemysłowym niezbędne sumy w walucie zagranicznej po każdorazowem w- legitymowaniu się z gospodarczej (nie spekulacyjnej) potrzeby wypłaty zagranicznej, podług kursu ustalanego przez Komisję.

Organizacje, przedsiębiorstwa i osoby, posiadające dewizy zagraniczne (w najszerszem tego słowa znaczeniu), obowiązane będą do dnia 10. września przekazać je bankom dewizowym.

Bez zezwolenia Komisji Dewizowej wzbroniony jest wywóz zagranicę wszelkich walorów obcych, a także marek polskich ponad sumę tysiąc na jednę osobę jednorazowo lub 3000 miesięcznie. Również nie wolno bez zezwolenia Komisji sprzedawać za granicę wypłat krajowych.

KOMUNIKACJE.

Donoszą z Gdańska, że ruch okrętowy Swinoujście-Gdańsk został na nowo podjęty przez Norddeutscher Lloyd pospiesznym parowcem „Grüss Gott“ z tą zmianą, że parowiec zatrzymuje się w Stolpmünde. Dotychczas przerwa była spowodowana transportowaniem do Prus Wschodnich uczestników głosowania plebiscytowego.

Polsko-amerykańskie towarzystwo okrętowe, założone w zeszłym roku, utrzymywało dotychczas dość nieregularnie komunikację pomiędzy Nowym Jorkiem a Gdańskiem. Obecnie towarzystwo to zawarło z rządem polskim umowę, mocą której zobowiązało się do wysyłania z Gdańska do Nowego Jorku przynajmniej jednego okrętu na miesiąc. Linja ta będzie przez rząd wyzyskana dla ruchu emigracyjnego. Rząd polski otrzymał pewną ilość akcyj tego towarzystwa oraz przy przewożeniu ładunków rządowych 5% bonifikację, w stosunku do ceny frachtu na amerykańskim rynku przewozowym.

Browar św. Bernarda w Grodzisku Tow. Akcyjne. Tegoroczne walne zebranie zgodziło się na propozycję Rady nadzorczej zlikwidowania Spółki i przeistoczenia jej na Towarzystwo Akcyjne.

Prezes Rady nadzorczej, p. Antoni Jabłoński, zagajając zebranie zakomunikował, że po raz pierwszy od szeregu lat Spółka jest w możności udzielić dywidendy i pokryć niedobory poprzednich lat. Spółka nietylko że pokryła niedobór lat ostatnich (w roku 1918 n. p. było niedoboru 12 697 mk., w r. 1917 83 314 mk.), lecz odrzuciła czystego zysku 7935,30 mk. Ogólny obrót wynosił 94 574 mk. Z ramienia komisji rewizyjnej p. Stefan Dobrowolski wniósł o pokwitowanie dla Zarządu i Rady nadzorczej, którego udzielono jednogłośnie. Dywidendy uchwalono 5 procent. W sprawie likwidacji Spółki referował szczegółowo p. Jabłoński. Uchwalono jednozgodnie zlikwidować Spółkę i zamienić na Towarzystwo Akcyjne z kapitałem na razie miljona marek (akcje 1000 markowe). Zebrani podpisali zaraz na miejscu pół miljona udziału akcyjnego. Każdy wspólnik ma prawo do 50 udziałów. Na likwidatorów Spółki obrano pp. Jabłońskiego, Szopińskiego, Cyryka i Psuję.

Ustępujących członków Rady nadzorczej pp. Kromólskiego i Dobrowolskiego pozostawiono nadal.

Ważne dla pszczelarzy. Pod powyższym napisem podano w dodatku do nr. 181 „Kurjera Poznańskiego“ z dnia 10. bm. przestrogę, by właściciele pasiek bardzo oględnie zabierali miód od pszczół, ponieważ w tym roku na przydział cukru dla pszczół w żadnym razie liczyć nie mogą. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwą, to nasze pszczelnictwo wielkopolskie zupełnie upadnie.

Autor odnośnej notatki pisze na czele jej tak: „Niezwykle pomyślna wiosna w bieżącym roku ogromnie dodatnio wpłynęła na rozwój pszczół. Dzięki pogodzie i obfitości zbiorów, pnie pszczół doszły bardzo wcześnie do siły i wykorzystały dobre zbiory miodu. To też pszczoły mają już zapewnione zapasy na cały rok, często z bardzo znaczną nadwyżką.“

W tych zdaniach nie przedstawiono stosunków pasiecznych w Wielkopolsce. W skutek zupełnego braku pożytku pszczelego w latach 1918 i 1919, jako też wskutek podrożenia cukru dla pszczół przez nałożenie nań cła osobnego, pszczoły w Wielkopolsce nie miały na zimę 1919—1920 dostatecznych zapasów żywności, wskutek czego na wiosnę bieżącego roku pnię z zimy wyszły bardzo słabe. Wiosna w Wielkopolsce była dla pszczół nie tylko „niezwykle pomyślną“, ale wprost ogromnie niepomyślną. Nie było też ani potrzebnej pogody, ani obfitości zbiorów. Z tych to przyczyn tysiące pni pszczół spadły z głodu.

Wskutek braku pożytku nasze pszczoły nie naznosiły potrzebnych zasobów dla siebie, a tem samem nie są zaopatrzone na cały rok, gdyż w tem i późna i nadmierna rójka im przeszkodziła. — Jeżeli teraz właścicielom pasiek cukier nie będzie przydzielony, to w takim razie katastrofa nieunikniona.

Na prośbę moją ogłoszoną swego czasu w pismach codziennych, doniosło mi 404 pszczelarzy liczbę spadłych z głodu pni pszczół, która wynosi 2901. Gdyby wszyscy pszczelarze bez wyjątku byli straty swe zgłosili, byłaby liczba ta z jakie 8—10 razy większą. Wprawdzie straty te pokryte zostały przez latosie świeże roje. Ale skoro nam cukru dla nich na zimę się nie przydzieli, to na przyszłą wiosnę całe pasieki wyginą, jak to już miejscami w tym roku zaszło, i możemy się z pszczelnictwem naszem pożegnać.

Przestroga, abyśmy pszczołom oględnie miód zabierali, a raczej na zimę im go zostawiali, zakrawa po prostu na ironję, bo jakżeż tu oględnie miód pszczołom odbierać, kiedy go wcale nie mają. — Jeżeli pszczelnictwo nasze zupełnie upadnie, będziemy mieli upadek ten do zawdzięczenia nieszczęsnem nałożeniu cła na cukier dla pszczół.

A. Chełmiński,
redaktor „Bartnika Wielkopolskiego“.

Obywatele!

Wedle ustawy z dn. 19. 7. 20 tworzy się Zach. Straż Obyw. na terenie Wielkopolski i Pomorza, które pod dowództwem naszych oficerów bronić będą do upadłego naszych rodzin i domów.

Armia ta, która sie iuż formuie, musi być uzbrojona i wyekwipowana w bardzo krótkim czasie.

Ministerstwo B. Dzielnicy Pruskiej musi płacić za zakupy dla wyekwipowania armji monetą zagraniczną, a nie chcąc w obecnej krytycznej chwili zaciągać niedogodnych zobowiązań w celu osiągnięcia takiej waluty, odwołuje się do uświadomienia narodowego obywateli Wielkopolski i Pomorza z prośbą, by każdy obywatel składał pasiadane waluty zagraniczne (marki niemieckie, franki, dolary amerykańskie, sterlingi lub inne), lub przekazy na takowe do skarbu Ministerstwa B. Dzielnicy Pruskiej (w Poznaniu do Urzędu Skarbowego, na prowincji przez starostwa lub inne urzędy wskazane), przyczem urzędy płacić będą za monetę zagraniczną w markach polskich po kursie dnia, w którym pieniądze będą deponowane, a Ministerstwo B. Dzielnicy Pruskiej obowiązuje się zwracać waluty takowe po pewnym czasie na żądanie deponujących.

Ministerstwo B. Dzielnicy Pruskiej wierzy, że w ten sposób, przy pomocy własnych obywateli, zbierze dostateczną ilość monety zagranicznej, w celu wyekwipowania naszych braci i synów Wielkopolan i Pomorzan.

Wyjątkowe i ciężkie położenie, w jakim znajduje się ojczyzna, i konieczność obrony własnych progów wymaga też wyjątkowego wysiłku i daleko idącej ofiarności Społeczeństwa. — Oddziały wojska i straży obywatelskiej formujące się na ziemiach B. Dzielnicy Pr., aby obronić kraj przed zalewem hord bolszewickich, muszą być w przeciągu godzin i dni najbliższych zaopatrzone w broń i amunicje, odzież, konie i wozy. Przedmiotów tych musi dostarczyć w znacznej części ludność sama, gdyż dowieść ich w tak krótkim terminie w jakim są potrzebne — jest niepodobieństwem. Władze nasze spodziewają się, że wydane zarządzenia nakazujące odstawę koni i wozów dla wojska będą przez Społeczeństwo ściśle i ochotnie wykonane. Władze przeprowadzą swe trudne zadanie w sposób najmniej uciążliwy dla Społeczeństwa i sprawiedliwie. Mają jednak prawo, domagać się karności i posłuchu.

Broń zdatną dla wojska, amunicję i części umundurowania znajdujące się w prywatnem posiadaniu, należy oddawać chętnie i ofiarnie w dowództwach dzielnicowych Zach. Straży Obywatelskiej lub w Komendzie Wojewódzkiej w Poznaniu, ul. Rycerska 4—6. Za przedmioty te płaci Z. S. O. ceny korzystne.

Z DNIA NA DZIEŃ.

PRAWDZIWA UNIFIKACJA.

Z serca płynącą odezwą powitał departament aprowizacji Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej rodaków-uchodźców, objaśniając ich o stosunkach w tej dzielnicy i podając im, jak mają się zachowywać.

Jakkolwiek odezwa ta w pierwszej chwili wydaje się zupełnie słuszną, to jednak po jej przeczytaniu mimowoli nasunęło mi się pytanie, czy rzeczywiście zasadą, na której ona jest oparta, jest właściwa?

Któż bowiem ma stosować się do drugiego: czy gość do gospodarza, czy też gospodarz d gościa?

Przecież staropolska gościnność każe nam zrobić wszystko, co tylko możliwe, by gość „czuł się jak u siebie w domu“, i dlatego my właśnie powinniśmy upodobnić do gości, aby im pobyt u na jaknajwięcej uprzyjemnić.

Niestety z początku będzie to dość trudno.

Nie mamy przecież takich „zakładów gastronomicznych“ jak Lejewski, Empire, Cristal, Europejski i t.p. w Warszawie, gdzie majonez z łososia kosztuje tylko 100 mk., ogórek tylko 25 mk., szklanka piwa tylko 15 mk.!

Nie mamy w resturacjach bufetów tak obficie zaopatrzonych w zimne przekąski jak w Warszawie, co umożliwia, że obiad, za który wyznaczono maksymalna cenę 19 mk. przecież kosztuje skromną sumę 250 mk. na osobę.

Bieda również z „czystą“ — u nas restauratorzy są tak zacofani, że zakaz podawania alkoholu rzeczywiście uznają, podczas gdy w Warszawie jest on stosowany tylko w restauracji sejmowej, w handlach żelaza, bielizny, papieru i tp.

Nie mamy dalej ani jednej restauracji podmiejskiej położonej wśród drzew i zieleni, gdzieby po trudach i znoju dnia całego można było w miłem towarzystwie spędzić kilka chwil — do świtu.

Nie mamy dalej takich kawiarni jak „Ziemiańska“ nowa i stara; a już nigdzie u nas — w kraju płynącym miodem i mlekiem — nie podają kawy białej.

Także dorożki pozostawiają wiele do życzenia; ponieważ każda z nich ma taksometer, odjęta jest jadącemu przyjemność ustnego porozumienia się co do należytości, by w ten sposób dowiedzieć się o cenie owsa, a czasem w razie złego humoru dorożkarza wywołać zbiegowisko.

Wszystkie te braki musimy nadrobić podnosząc przedewszystkiem cenę, bo wysokość ceny stanowi o wartości lokalu i o smaku potrawy.

A gdy wszystko co potrzeba spełnimy unifikacja przynajmniej 2 zaborów będzie wreszcie zupełna. ep.

Księgi stanu cywilnego.

ZGONY.

Od 16. bm. do 17 bm. zgłoszono: Ks. proboszcz emeryt. Tomasz Ruszkiewicz 73 l. Alojzy Ciosański 2 m. 11 d. Wdowa Wiktorja Rybka z d. Górna 42 l. Stanisława Grzegorska 2 l. 3 m. 15 d. Ludwik Kozierski 13 l. Czesława Petermann 3 m. Franciszek Nowaczyk 19 l. Bożena Marja Gubańska 7 m. 7 d. Marja Wiza 2 m. 7 d. Pobierający rentę Ernest Sucher 63 l. Robotnik Kazimierz Budczak 75 l. Marja Müller 5 m. 21 d. Witold Bartkowiak 1 r. 3 m. 9 d. Barbara Rejminiak 6 l. Stanisław Leciejewski 7 m. 25 d. Selwin Teodor Bohn 6 m. Helena Bejma 6 m. 24 d. Teresa Strugała 10 m. 2 d. Elektromonter Jan Kilian 24 l. Robotnik Gottlieb Weber 76 l. Henryk Ruta 9 m. 3 d. Uczenica szkolna Marja Rybicka 8 l. Wanda, Lucja Siminiak 7 m. 1 d. Zbigniew Jewasiński 1 r. 2½ m. Wdowa Leokadja Kulesiewicz z d. Jankowska 76 l. Marja Uzarek 1 r. 1½ m. Władysław Ziomek 19 l. Robotnik Stanisław Podgórski 20 l. Robotnik Klemens Burzyński 18 l.

Dnia 16 b. m. rozstał się z tym światem, nasz ukochany syn i brat, ś. p.

Bolesław Thomas

porucznik przy baonie zapas. 56 pułku piechoty.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 4 po południu z kostnicy cmentarza garnizonowego.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Wielka Łęka — Poznań, Mickiewicza 20. z3672

Dnia 17 sierpnia o godz. 1/2 3 po poł. rozstał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, prob. z W. Strzelec, ś. p.

ks. Jan Wlazło

dziekan i radca duchowny.

Eksportacja odbędzie się w piątek o godz. 6 wieczorem.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb rozpocznie się w sobotę o godz. 10 rano.

Szanownych Konfratrów prosi o memento

ks. Rauhut,
wikarjusz.

Wielkie Strzelce p. Piaskami. d1033

Dnia 16 b. m. o godz. 9 rano umarł w Zbąszyniu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy syn, ś. p.

Edward Igler

w 19. roku życia. b323

Przewiezienie zwłok z Zbąszynia do Poznania nastąpi 18 b. m. Pogrzeb odbędzie się z kostnicy cmentarza Łazarskiego dnia 19. b. m. o godz. 5 po południu, o czem donoszą Krewnym i Znajomym

w smutku pogrążeni

matka i brat.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

We wtorek, dnia 17 sierpnia r. b. w południe o godz. 1/4 na 2 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona i nasza siostra, ś. p.

Marja Szulcowa

z domu Kończak.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 sierpnia o godz. 5 po poł. z domu żałoby przy ul. Podgórnej 5 na stary cmentarz świętomarciński, nazajutrz w sobotę o godz. 9 Msza św. żałobna w kościele św. Marcina.

Stroskani

mąż i rodzina.

Poznań, 18 sierpnia 1920. z3670

Urząd Umundurowania w Poznaniu

wyda do wykonania

większą ilość kożuchów nagich

dostarczając skóry z przyborami. Oferty piśmienne złożyć do registratury U. U. do dnia 25. bm. n 1368

Wino czerwone Bordeaux
wino burgundzkie

poleca n 1361

A. Glabisz, Poznań.

Sprzedaż w głównym składzie Stary Rynek 50 „Pod Daszkiem", dawniej Bracia Andersz i Stary Rynek 42.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu ewakuow. ze szpitala Czerwonego Krzyża w Warszawie podporucznika **Zygmunta Siejanowskiego** proszony jest o zakomunikowanie pod adresem Poznań plac Wolności 4. Oddział Poznanski Banku Handlow. w Warszawie Kazimierz Świderski. Gazety Krakowskie proszone są o przedrukowanie. b324

PRACA

Polak intelig., obywatel, uchodźca z ziemi wileńskiej, sam., lat 47, zdrów, czynny, energ., nieposzl. prawości charakt., znaj. się na handlu i przemyśle, na gosp. rolnej, sadownictwie i ogrodn. i biurowości, poszukuje **współpracownictwa** u wdowy, niewiasty samotnej, lub mężczyzny samot., chętn. się podejmie się pracy w składzie kolon., zbożowym, żywnośc. w średnim gosp. roln., w ogrodn. i sadownictwie, może samodz. prowadzić kantor ubezpiecz., objąć zarząd domu, prowadzić księgarnię, przewodn. w kooperatywie. Wymag. skromne: mieszk. choćby z jedn. umebl. pokoju, utrzym. oraz bardzo małe dodatki. Oferty upr. do: **Świecia nad Wisłą do księgarni Demachowskiego** podla uchodźcy Adama. z3529

Książkowego lub książkowej,

samodzielnej siły oraz

kasjerki

poszuk. zaraz za wysoką pensję. **Spółka akcyj. „Tkanina"** ul. Gwarna 8, I. p. d628

OGRODNIK,

lat 49, uzdolniony tak teoretycznie jak i prakt. w wszystkich gałęziach ogrodn., poszukuje w większym majątku odpow. posady. Pracował u hr. Branickiego lat 6, u hr. Ledóchowskiego lat 8, u p. Bardzińskiego lat 7 i w zakładzie ogrodn. Ulricha w Warszawie lat 9. Na wystawie roln. w Kalidzbadzie za wtasne zdoln. wynagr. orderem. Łask. ol.: Ziemia kaliska poczta Dobra, Dom. Mikulice. W. Zieliński. z 3579

Poszukuję zaraz wpracowanego

registratora,
2 stenotypistek
i 2 chłopaków

za wysoką pensję. d 1029

adwokat i notarjusz

Dr. Wendland,

w Poznaniu, ul. 27. Grudnia 20 I.

Nauczyciela

poszukuję dla 15-letn. chłopca. Proszę zgłaszać się od 12. do 1. Hotel Monopol nr. 26. z3537

Panienka

pisząca biegle na maszynie potrzebna na kilka tygodni do Państwowej Szkoły Handlowej i Przemysłowej żeńskiej przy ulicy Zwierzynieckiej 4. d 670

Przyjmuje wszelką bieliznę do **prania i prasow.** Rekowska, Dąbrowskiego 82, I wchód. z 3585

Pianistka

A. Woll-Kozłowska, z dyplomem, b. uczenica prof. Leszetyckiego w Wiedniu udziela lekcji wyższej muzyki i przygot. do konserwat. Rycerska 33, pensja p. Sokolnickiej od godz. 1—3. z3585

Paryżanka udziela lekcyj francuskiego. Św. Marcin 43 pr. Strożyna. z 355.

Pisarz-działacz

poznać pragnie celem późniejszego **ożenku** kobietę umysłowo i majątkowo niezależną, dąż. ku Polsce. Łask. list pod z 3512 do Kurjera.

Poszukuję

bony

młodszej, wesołego usposob. dla dwojga dzieci 7 i 8 letnich.

Anna Moczyńska, — SOPOT, p. Gdańsk, Room. 8 d 10..

Drogerzystka

lat 21, który po swej pracy pow. został do wojska, poszukuje miejsca celem dobr. kształcenia się. Łask. zgłosz. pod z 3578 do Kurjera.

Poszukuję

młodej panienki

władającej jęz. polskim do mego składu kolon. i restauracji ewtl. uczenicy. Świadectwa pożądane. Zgłoszenia uprasza z3582

Ernst Weiland, Chojnice,
Główny Rynek 16.

Poszukuję zaraz d1042

służącej

do wszelkich prac domowych. Klemczak, ul. Dąbrowskiego 82.

Pomoc. fryzjerskiego

z stołowaniem poszukuje zaraz. **W. Stryczyński,** z3473 ul. Kanałowa 3.

Sierżant sztabowy Wlkp. mi. z żoną (bezdzietny) poszukuje

pokoju umeblowanego

najchętniej z całem utrzymaniem w śródmieściu lub w pobl. koszar trenów. Zgł. upr. się pod nr. 16056 do biura ogłoszeń „Par", Poznań, ulica Rycerska 8. b322

Samotny obywatel ziemski z Podola, urzędnik urz. aprow. poszuk.

mieszkania

z dwóch lub jedn. pokoju umebl. **Hotel Monopol nr. 26.** z3538

Pokoju umebl.

poszukuje zaraz bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia do eksped. niniejszego pisma pod z 3571-2.

Pończoszki do lamp gazowych.

Jedyna na całą Rzeczpospolitą polska fabryka siatek (pończoszek) żarowych została uruchomioną!!! b 271

Polecamy bardzo korzystnie pończoszki do lamp gazowych wiszących

„INTENSYW"

dające nadzwyczaj jasne, 300 świec silne światło. Dostawa natychmiast

„ŻAR" Tow. Akc. Fabryka siatek żarowych **Nowy-Tomyśl.**

Nadeszły transporty

win bordoskich i burgundzkich

czerwonych i białych. b247

HIPOLIT ROBIŃSKI - HURTOWNIA WIN

Poznań, św. Marcin 23. Nry tel. 1787 i 1987.

Agronom

z **Plebiscytu** (Warmji i Mazur) z dobremi świadectwami poszukuje zaraz odpowiedniej **POSADY** w Poznańskiem lub na Pomorzu. b 273

Łaskawe oferty pod **R. P. 10494** do Tow. Akc. **Reklama Polska, Poznań,** Aleje Marcinkowsk. 6.

Stenotypistka

biegła w polskim i niemieckim języku oraz **samodzielny (a)**

książkowy (a)

potrzebni zaraz lub od 1. 10. 20 r. za wysokiem wynagrodzeniem d1045

A. Katz Synowie,
skład zboża, nasion i ziemniaków,
Aleje Marcinkowskiego 8.

Poszukujemy do naszego biura

elektrotechnika

biegłego rysownika, posiadającego pewną praktykę.

Oferty z podaniem pensji, odpisami świadectw i fotografją upr. **Spółka Akcyjna fabryki wagonów „Wagon" w Ostrowie (Pozn.).** d 1004

Dzielnej kantorzystki

z dobremi świadectwami, za wysokiem wynagrodzeniem poszukuje d975

Emil Lniski, Kartuzy [Pomorze].

Dom. Psarskie, Poczta Śrem, poszukuje zaraz ewtl. od 1. 10. 20 d974

kasjerki-książkowej

obeznanej z książkowością gospodarczą.

Zgłoszenia z podaniem warunków i kopji świadectw przyjmuje Zarząd.

Sekretarz Wydziału Powiatowego,
asystent „ „
rendant powiatowej kasy komunalnej i oszczędn

są potrzebni zaraz do tutejszego starostwa.

Szczegółowe piśmienne zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i odpisów świadectw przyjmuje d 715

Starostwo w Ostrzeszowie.

Poszukujemy zaraz n 1313

książkowej

Rolnik, Grodzisk.

Poselstwo Amerykańskie

poszukuje b270

apartamentu 6 lub więcej pokoj.

eleg. umeblowanego, z wszelkiemi wygodami,

willi składaj. się z 10. (lub więcej) pokoi, może być oddaloną od Poznania.

Dokładne oferty: **Hotel Monopol,** pokój 48.

SPRZEDAŻE

Skład strojów

w Grudziądzu z ubikacjami piętrowemi, dobra egzystencja, z powodu wyjazdu korzystnie do nabycia. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego p. z 3577.

Kto z szlachetnych ludzi pożyczy starszej osobie 20 000 mk. na zakupno masz. do pisania. Spłata nastąpi w przeciągu 2 lat w mies. lub kwartaln. ratach z wys. proc. Oferty pod z3571 do eksp. Kurjera.

Sprzedaż

Dywany wschodnie

sprzedam niedrogo. Ul. Kręta 24 II. p. mieszk. Giersberg. b 327 Od 12—2 i od 5—7.

Okazyjnie sprzedam piękny

gramofon

z płytami. b 326

Ul. Rycerska 29, III ptr. na lewo. Oglądać tylko od 3—6 po poł.

DO NABYCIA:

wisząca, mosiężna **lampa** do elektryczności i **kuchenka do gazu** o dwóch płomieniach.

Obejrzeć można pomiędzy 4. a 6. po poł. przy ulicy Rycerskiej 19. part. prawo.

Motory elektr.

2 motory	4	3 konie	220	Volt,
jeden motor	„	2 „	220	„
„ „	„	5 „	220	„
„ „	„	8 „	220	„
„ „	„	11 „	220	„
„ „	„	12 „	220	„
„ „	„	23 „	220	„

dynamo 17½ konia 110/160 Volt,
dynamo 4½ konia 110/160 Volt.

Biuro techniczne

Zgoła, z3605

Poznań, ul. Grottgera 4

Ubranie czarne surdutowe, idżeczko dziec. z mater., futro nieposzyte, wąż gumowy, na sprzedaż. z 3151

Exner, ulica Poznańska 8-10.

Maszyny

do wyrabiania amunicji i zapotrzebowania dla wojska. Bliższych informacyj udzieli **Br. Gajewski w Mogilnie.** z 2677

KUPNA

Kupujemy każdą ilość

worków jutowych

do zboża 1½, do 2 ctr. nowych lub używanych lecz dobrze utrzymanych. Oferty prosimy do

Ceres T. z o. p.

Brusy (Pomorze) d 1008

Kupię małą willę

z 5—7 pokoj., z ogrodem 1—1½ morgi blisko Poznania. Oferty piśmienne z podaniem ceny do **M. E. Szynkiewskiego,** ulica Mostowa 24, Poznań. r3971

Poszukuje się kupna z3652

rasowego

pieska

pokoj., ewtl. młodego lecz czyst. wilczka. Zgłosz. pod nr. 18193 do biura ogłoszeń „Par" Rycerska 8.

Kupię

trzcinę bambusową

do łowienia ryb. Zgłoszenia pod nr. 18193 do biura ogłoszeń „Par", Poznań, Rycerska 8. z3683